

EWANGELIA WIECZNA

Ewangelia wieczna

Część I: Przegląd

W lekcji tego tygodnia rozpoczynamy szczegółowe studium przesłań trzech aniołów z Ap 14,6-12. W *Piśmie Świętym* aniołowie to istoty posyłane przez Boga. W *Apokalipsie Jana* aniołowie lecący środkiem nieba symbolizują niebiańskie przesłanie pochodzące od Boga głoszone pilnie po krańce świata. Przesłania te są przekazywane oczywiście przez lud Boży w czasach ostatecznych.

Przed powtórным przyjsciem Jezusa przesłanie ewangelii wiecznej w kontekście sądu Bożego zostanie ogłoszone w krótkim czasie na całej Ziemi. Jednym z ważnych punktów lekcji bieżącego tygodnia jest ukazanie głębi wiecznej ewangelii. Czym jest ewangelia? Dlaczego została nazwana wieczną? Dlaczego każdy człowiek na Ziemi musi otrzymać możliwość przyjęcia ewangelii? Dlaczego zbawienie każdego człowieka żyjącego w czasie końca historii świata zależy od odpowiedzi na przesłanie ewangelii? W lekcji bieżącego tygodnia odpowiemy na te pytanie i postaramy się zrozumieć głębię zawartą w wyrażeniu „ewangelia wieczna”.

Drugą cechą lekcji tego tygodnia będzie pogłębienie naszego zrozumienia misji zleconej przez Chrystusa Jego Kościołowi w czasach ostatecznych. Anioł lecący środkiem nieba, mający ewangelię wieczną, głosi prawdę przeznaczoną na obecny czas „wszystkim narodom i plemionom, i językom, i ludom” (Ap 14,6). To przesłanie ma powszechne przeznaczenie. Wymaga od nas oddania wszystkiego co najlepsze królestwu Bożemu. Zaprasza nas do współdziałania z Chrystusem w Jego ostatecznym wezwaniu skierowanym do ludzkości. To przesłanie nakazuje nam nadać najwyższy priorytet Bożej misji ratowania zgubionej ludzkości, gdyż Bóg traktuje tę misję priorytetowo.

Część II: Komentarz

Bóg umieszcza swoją rozpoznawczą pieczęć uznania na swoim ludzie, by odróżnić swój prawdziwy lud od podróbek. W czasach starożytnego Izraela, kiedy poganie politeiści czcili rozmaite bóstwa, wyraźne, charakterystyczne i mocne wyznanie wiary Izraelitów było zapisane w Pwt 6,4 - tekście znanym jako *Szema*.

Dwa razy dziennie, rano i wieczorem, izraelskie rodziny powtarzały: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!” (Pwt 6,4).

„Słuchaj, Izraelu!”. W latach wygnania powtarzanie *Szema* przypominało Izraelitom duchową wizję i drogę, która jednoczyła ich jako lud Boży. Wzmacniało także ich postanowienie odparcia wszelkich sił skłaniających ich do porzucenia tej duchowej wizji i drogi.

Pwt 6,4 był jednym z pierwszych biblijnych wersetów, jakich izraelskie dziecko uczyło się na pamięć - czasem jeszcze zanim potrafiło mówić. Ponadto izraelskie matki uczyły swoje dzieci śpiewać *Szema* w ramach wieczornej modlitwy przed snem.

Zdumiewający przykład siły tej tożsamości wiary wydarzył się wkrótce po II wojnie światowej. Żydowski rabin odwiedzał chrześcijańskie sierocińce w Europie poszukując żydowskich dzieci ocalonych z zagłady. W czasie wojny wielu żydowskich rodziców oddawało dzieci do chrześcijańskich sierocińców, by ocalić je od śmierci. Rodzice ci mieli nadzieję, że po wojnie wrócą i odzyskają swoje dzieci, a nawet jeśli nie ocaleją, to ich dzieci zostaną odszukane i przygarnięte przez ich krewnych czy przyjaciół.

Po wojnie księża i zakonnice prowadzący sierocińce niechętnie oddawali żydowskie dzieci ich dalszym krewnym, gdyż pragnęli je wychować na katolików. Kiedy żydowskie organizacje zgłaszały się do sierocińców, czasami niezgodnie ze stanem faktycznym otrzymywały odpowiedź, że nie ma tam dzieci żydowskiego pochodzenia. Podczas jednej z takich wizyt rabin poprosił księdza kierującego sierocińcem, by pozwolił mu zajrzeć do sali, w której małe dzieci właśnie udawały się na spoczynek. Ksiądz wahał się przez chwilę, ale w końcu zaprowadził rabina do sali. Rabin przechadzając się między rzędami dziecięcych łóżeczek zaczął nucić hebrajskie słowa *Szema*. Jedno po drugim żydowskie dzieci zaczęły płakać i wołać: „Mamo!”. Wiele z nich podchwytowało słowa pieśni. Ksiądz nie posiadał się ze zdumienia. Okazało się, że nie sposób było wymazać słowa, których matki uczyły swojej dzieci od pierwszych dni ich życia. W umysłach dzieci słowa te zostały odcisnięte tak głęboko, iż dobitnie świadczyły o ich żydowskiej tożsamości: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!” (Pwt 6,4). Dyrektor sierocińca nie miał innego wyjścia, jak wydać dzieci ich krewnym i opiekunom.

Przesłania trzech aniołów - nasz punkt odniesienia

Dla adwentystów dnia siódmego przesłania trzech aniołów w Ap 14 są jak *Szema* dla Izraelitów - są naszym punktem odniesienia. Są wyznaniem wiary, które nas identyfikuje. Definiują naszą tożsamość jako ludu i opisują naszą misję w świecie.

Nasza prorocza tożsamość jest wskazana w Ap 14,6-12. Stąd czerpiemy nasz zapał w głoszeniu ewangelii całemu światu. „W szczególnym sensie adwentyści dnia siódmego zostali ustanowieni w tym świecie strażnikami i nosicielami światła. Powierzone im zostało ostatnie ostrzeżenie dla ginącego świata. Nad nimi świeci cudowne światło Słowa Bożego. Dane im zostało do wykonania dzieła największej rangi — ogłoszenie poselstwa trójjanieńskiego. Nie ma ważniejszego od tego dzieła. Nie powinni więc pozwolić, by cokolwiek odciągało ich uwagę od tego zadania” (Ellen G. White, *Wydarzenia czasów końca*, Warszawa 1995, s. 32-33).

Przesłania te są pilne, wieczne i uniwersalne. Ich sednem jest ewangelia wieczna. Czym jest ewangelia? jest to wieczna dobra nowina o życiu, śmierci, zmartwychwstaniu, arcykapłańskiej służbie i rychłym powtórny przyjsciu Chrystusa. Jest to dobra nowina, że Jezus zbawia nas z naszych grzechów i daje nam moc do zwyciężania. Zrozumienie ewangelii jest zrozumieniem znaczenia nieskończonej, niepojętej, niewyczerpanej miłości Boga do nas. Ewangelia zaczyna się w sercu Boga. Zanim my zwrócimy się do Niego, On zwraca się do nas. Zanim zaczniemy Go szukać, on poszukuje nas. Zanim wykonamy pierwszy krok ku Niemu, On pociąga nas do siebie mocą Jego miłości. Apostoł Jan świadczy o tym w tych pamiętnych słowach: „Na tym polega miłość, że nie myślimy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze” (1 J 4,10). W Rz 5 apostoł Paweł dodaje: „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8).

Ewangelia uczy, że Bóg w Chrystusie podejmuje inicjatywę zbawienia nas. Chrystus żył doskonałym życiem, jakim my powinniśmy żyć, umarł śmiercią, jaką my powinniśmy umrzeć za nasze grzechy, pociąga nas do siebie przez Ducha Świętego, a przez swoją miłość, łaskę i moc zmienia nas. Dzięki ofierze Jezusa moc grzechu nad nami została przełamana. Przyjmując łaskę Bożą, akceptując ofiarę Jezusa i wierząc w Jego obietnicę życia wiecznego, stajemy się Jego dziećmi.

To przesłanie wiecznej ewangelii jest sednem przesłań trzech aniołów. Te przesłania przeznaczone na czas końca dotyczą od początku do końca Jezusa. Prowadzą nas do porzucenia wszelkiej ludzkiej pychy i ułudy własnej sprawiedliwości. Skłaniają nas do zupełnego zaufania Jezusowi w kwestii zbawienia. Prowadzą nas przez wiarę do przyjęcia Jego sprawiedliwości w miejsce naszego niesprawiedliwego postępowania. Doskonałość życia Chrystusa zostaje nam przypisana, kiedy przyjmujemy Go jako naszego ukrzyżowanego Odkupiciela. Ewangelia wzywa nas, byśmy przyszli do Jezusa tacy, jacy jesteśmy, ale nie pozostawia nas w takim stanie. W odpowiedzi na miłość Jezusa pragniemy żyć pobożnie. Jego łaska nie tylko okrywa naszą przeszłość, ale także działa jako dynamiczna zasada w naszym życiu, dając nam moc do posłuszeństwa. Apostoł Paweł mówi wyraźnie w Rz 1,5, że przez Jezusa „otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia jego przywiedli do posłuszeństwa wiary wszystkie narody”. Łaska Boża uczy nas, byśmy „na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli” (Tt 2,12). Taka jest nieskończenie dobra nowina ewangelii.

Kiedy jesteśmy zbawieni przez Jego łaskę, przejęci Jego miłością i zmienieni Jego mocą, naszą naturalną reakcją jest dzielenie się z bliźnimi tym, czego Chrystus dokonał dla nas. Nasze chrześcijańskie świadectwo wypływa z serca przelewającego się dzięki napełnieniu Bożą miłością. Kiedy ewangelia kruszy nasze twarde, skażone grzechem serce, pragniemy opowiadać o łasce Bożej. Zrozumienie ewangelii wiecznej jest podstawą naszego świadectwa w świecie. Ewangelia z Ap 14,6 głoszona po krańce świata jest ewangelia, której każdy z nas osobiście doświadczył w swoim życiu. Sednem lekcji bieżącego tygodnia jest zrozumienie ewangelii, doświadczenie ewangelii i głoszenie ewangelii w kontekście rychłego powtórnego przyjscia Chrystusa.

Część III: Zastosowanie

Do osobistego przemyślenia: Być może wiele osób, które uczestniczą we wspólnym studium lekcji bieżącego tygodnia zastanawia się nad swoim zbawieniem. Może brakuje im pewności, czy ich grzechy zostały przebaczone. Może doświadczyli jakich głębokich smutków w swoim życiu i zadają pytanie: „Gdzie był Bóg, kiedy szedłem mroczną doliną?”. A może niektórzy z nich zmagają się z ukrytymi nałogami i negatywnymi postawami, które wydają się im nie do pokonania?

Przypomnij uczestnikom studium, że ewangelia jest dla wszystkich. Chrystus, który umarł za ludzkość, umarł za każdego człowieka. Jego miłość obejmuje każde z Jego dzieci, a Jego łaska i moc są skuteczne w życiu każdego, kto Mu ufa.

Poproś jedną osobę o przeczytanie na głos poniższego cytatu: „Jezus pragnie, abyśmy przychodzili do Niego takimi, jakimi jesteśmy: grzeszni, bezradni, uzależnieni. Możemy przyjść ze wszystkimi słabościami, kaprykami, z naszą grzesznością i upaść u Jego stóp w uniżeniu. Chwałę przynosi Mu to, że może nas otoczyć ramionami swojej miłości, uleczyć nasze rany i oczyścić nas ze wszelkiej nieczystości” (Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 52). Oto piękno ewangelii. Nie musimy się lękać. Jezus nie

chłoscze nas biczem winy ani nie potępia. Czeka z otwartymi ramionami, by objąć nas Jego miłością, przebaczyć nam, udzielić nam mocy i posłać nas jako Jego skutecznych świadków w czasie końca, byśmy złożyli świadectwo chwały Jego łaski.

Poproś uczestników studium, by w nadchodzącym tygodniu osobiście zastanowili się nad poniższymi pytaniami:

1. Czy w tej chwili mam pewność zbawienia? Jeśli tak, na czym opiera się ta pewność? Jeśli nie, co powstrzymuje mnie od uwierzenia, że Jezus czeka, by opatrzyć moje rany i otoczyć mnie ramionami Jego miłości?

2. Jak w minionym tygodniu służyłem bliźnim jako świadek Bożego przebaczenia, miłosierdzia i miłości? W jaki sposób mogę dzielić się łaską Bożą z ludźmi, których spotykam?